

**Państwowa  
Komisja Akredytacyjna  
Przewodniczący  
Marek Rocki**

BPKA.BB. 42/ 4 /09

Warszawa, 2009-05-28

Pan  
Prof. dr hab. Waldemar Tłokiński  
Przewodniczący  
Konferencji Rektorów Zawodowych Szkół Polskich

Szanowny Panie Przewodniczący

Pragnę przedstawić wyjaśnienia i informacje stanowiące odpowiedź na pytania zawarte w piśmie przekazanym Państwowej Komisji Akredytacyjnej przez Pana Przewodniczącego podczas spotkania w dniu 21 maja b.r.

Interpretacja przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. Nr 164, poz.1365, z późn. zm.) dotyczących kompetencji Komisji, zawarta w pierwszym z postawionych w tym piśmie pytań, w myśl której Komisja może dokonywać oceny jakości kształcenia tylko i wyłącznie na wniosek ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego jest, po ponad siedmiu latach funkcjonowania Komisji, nieco zaskakująca. Takie stanowisko jest sprzeczne nie tylko z podstawowymi założeniami Procesu Bolońskiego, w którym Polska od wielu lat uczestniczy, leżącymi u podstaw powołania w naszym kraju niezależnego od wpływów politycznych gremium, w obszarze zainteresowań którego byłoby zapewnienie właściwej jakości kształcenia prowadzonego na poziomie studiów wyższych, ale także z przepisami przywołanej wyżej ustawy. PKA nie miała być i nie jest organem kontrolnym ministra działającym jedynie wówczas, gdy zaistnieje „uzasadniony przypadek” i minister, na podstawie art. 49 ust. 3 ustawy, zwróci się do Komisji o przeprowadzenie oceny kształcenia we wskazanej jednostce.

Pragnę zwrócić uwagę, iż Komisja ma obowiązek kontroli jakości kształcenia prowadzonego we wszystkich szkołach wyższych, także nadzorowanych przez innych ministrów, a z ustawy wyraźnie wynika, że przepis kompetencyjny art. 49 ust. 1 pkt 2 stanowi o przeprowadzaniu przez Komisję oceny jakości kształcenia z własnej inicjatywy. Gdyby ustawodawca założył dokonywanie ocen tylko z inicjatywy ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego nie ustanawiałby art. 49 ust. 3 w brzmieniu obowiązującym tj. nie upoważniał tego ministra do występowania o dokonanie oceny, skoro i tak wszystkie oceny, o których mowa w ust. 1 pkt 2 wspomnianego artykułu prowadzone byłyby tylko na jego wniosek.

Powyższe znajduje potwierdzenie także w art. 53, który uprawniając Komisję do określenia w jej statucie trybu dokonywanych ocen, wyraźnie rozdziela oceny, o których mowa w art. 49 ust.1 pkt 2 od ocen dokonywanych na wniosek ministra.

Odpowiedź na kolejne pytanie, dotyczące charakteru i skutku prawnego uchwał podejmowanych przez PKA, jest o tyle oczywista o ile złożona.

Aby odpowiedzieć na to pytanie należy wiedzieć jakim gremium jest Komisja i jakie zadania wykonuje, czemu mają służyć formułowane przez jej zespoły wizytujące raporty

i podejmowane przez Prezydium Komisji uchwały. Bezpośredni skutek prawny mają prawomocne uchwały Komisji, w których sformułowana została negatywna ocena jakości kształcenia prowadzonego na danym kierunku i poziomie studiów, bowiem obligują ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego do podjęcia decyzji, o których mowa w art.11 ust.6 ustawy.

Uchwał, o których mowa w drugim z postawionych pytań, nie należy rozumieć jako stanowienia prawa uszczegółwiającego przepisy ustawy i rozporządzeń wykonawczych, ale jako sprecyzowanie na podstawie wieloletnich doświadczeń Komisji, uniwersalnych kryteriów oceny, stosowanych przez wszystkie jej Zespoły, uwzględniających specyfikę kierunków studiów pozostających w ich kompetencjach. Zawarte w tych uchwałach treści oczywiście służą członkom Komisji, ale w wyniku ich upublicznienia stanowią także – zgodnie z przyjętą przez wszystkie instytucje akredytacyjne funkcjonujące w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego zasadą przejrzystości i jawności działania - informację i punkt odniesienia dla jednostek ocenianych, a także takich, które chcą uruchomić kształcenie na danym kierunku studiów i poziomie kształcenia. W moim przekonaniu nie sprecyzowanie i nie podanie do szerokiej wiadomości kryteriów spotkałby się z zarzutami braku rzetelnych podstaw i nieograniczonej dowolności formułowanych przez Komisję ocen, które środowisko akademickie odbierałoby jako swoistego rodzaju „sądy kapturowe”.

Oczywistym jest, że przepisy ustaw i rozporządzeń nie mogą być aż tak szczegółowe, aby uwzględniać każdy aspekt regulowanego zagadnienia. Funkcjonowanie, zwłaszcza w sferze szkolnictwa wyższego, tradycji dobrych praktyk ma znaczenie pierwszorzędne, ponieważ umożliwia szybkie wprowadzanie koniecznych zmian i zapewnia większą elastyczność systemu, a tym samym lepiej służy uczelniom i rynkowi pracy.

Chciałbym jednocześnie wyjaśnić, iż wprowadzie PKA formułuje wnioski i opinie, które przedstawia ministrowi właściwemu do spraw szkolnictwa wyższego, jednak ustawa nie uczyniła Komisji organem opiniodawczym ministra. Komisja jest przede wszystkim przedstawicielskim gremium nauczycieli akademickich powołanych spośród kandydatów zgłoszonych w większości przez senaty uczelni, mającym dbać o jakość kształcenia w szkołach wyższych. Przeprowadza oceny jakości kształcenia i dostarcza wspomnianemu ministrowi szczegółowych informacji o szkołach wyższych, także nadzorowanych przez innych ministrów, stwarzając możliwość oceny funkcjonowania całej sfery szkolnictwa wyższego. Minister wykorzystywał już niejednokrotnie uprawnienie, o którym mowa w art. 49 ust.3 ustawy, zwracając się do Komisji o dokonanie oceny jakości kształcenia. Nie uchylał ani nie stwierdzał nieważności uchwał PKA, ponieważ ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym nie dała mu uprawnienia do podejmowania takich czynności.

Odnosnie pytania dotyczącego zakresu oceny dokonywanej przez Komisję w przypadku wniosku o nadanie uprawnień do prowadzenia kształcenia na danym kierunku i poziomie studiów wyjaśniam, iż minister weryfikuje przedkładaną mu dokumentację dbając o to, aby zawierała wszelkie informacje pozwalające na merytoryczną ocenę spełnienia wymagań stawianych przez obowiązujące prawo. Nie dokonuje tej oceny, ponieważ ustawowe kompetencje w tym zakresie zostały powierzone PKA. I tak minister stwierdza np., że w dokumentacji jest informacja dotycząca bazy dydaktycznej, ale dopiero Komisja oceni, czy jest ona właściwa do realizacji zajęć dydaktycznych przewidzianych programem studiów i czy będzie wystarczająca dla planowanej liczby studentów; minister może stwierdzić, że liczba nauczycieli akademickich stanowiących minimum kadrowe odpowiada wymogom stosownego rozporządzenia, ale dopiero Komisja ustali, badając zakres uzyskanych przez te osoby tytułów i stopni naukowych oraz ich dorobku naukowego, czy spełniają wymagania przepisów, w myśl których dorobek ten ma dotyczyć zakresu danego kierunku studiów lub dziedziny nauki z nim związanej. Oczywiście Komisja tym samym stwierdza spełnienie formalno-prawnych aspektów badanego kryterium (w podanym przykładzie – czy liczba

osób z odpowiednim merytorycznym dorobkiem odpowiada wymogom przepisów), ponieważ ocena merytoryczna jest ściśle związana z oceną formalno-prawną danego zagadnienia.

Komisja dokonując oceny posługuje się skalą ocen. Faktem jest, iż skali tej nie sformułowano literalnie w Rozdziale 6 ustawy dotyczącym Komisji, jednakże w ustawie skala ta jest pośrednio wyznaczona – o ocenie negatywnej mówi się np. w art. 11 ust.6 czy art. 20 ust.10, o ocenie pozytywnej zaś np. w art. 20 ust. 9 pkt 1, a o szczególnie wysokim poziomie studiów potwierdzonym oceną PKA – w art. 95 ust.3.

Komisja, wychodząc z założenia, iż przyjęcie skali 0-1 działałoby na szkodę uczelni lub jakości kształcenia (negatywne oceny w przypadku uchybień mniejszej wagi, możliwych do usunięcia w krótkim czasie, wydawały się zbyt restrykcyjne dla szkół wyższych, groziły zawieszeniem rekrutacji nie dając szansy podjęcia działań naprawczych, pozytywne zaś w takich przypadkach mogłyby działać na uczelnie demobilizująco, ze szkodą dla jakości kształcenia), rozszerzyła skalę ocen pozytywnych od pozytywnej pod pewnymi warunkami, nazwanej warunkową, poprzez pozytywną na skrócony okres, pozytywną na pełen okres, stanowiącą odniesienie w przyjętej skali ocen, aż do wyróżniającej – pozytywnej na okres najdłuższy. Raz jeszcze chciałbym podkreślić, że Komisja nie jest organem egzekutorskim – jej działania mają sprzyjać zapewnieniu jakości kształcenia poprzez wskazywanie uczelniom uchybień i możliwości ich usunięcia, a formułuje oceny negatywne tylko wówczas, gdy skala i waga zarzutów wymagają podjęcia zdecydowanych działań ze strony ministra. Pragnę zwrócić uwagę, iż każda z wydanych przez Komisję ocen ma charakter również opisowy – jest uzasadniona, a w przypadkach ocen innych niż pozytywna na pełen okres, uzasadnienie to jest szczegółowe i wyczerpujące. Poza tym znajduje odzwierciedlenie w raporcie z wizytacji będącym obszernym omówieniem kształcenia stanowiącego przedmiot oceny.

Przedstawiając powyższe i odnosząc się do zarzutu wieńczącego przedłożone Komisji pismo, pragnę zapewnić Pana Przewodniczącego, iż jakość pracy zespołów oceniających stanowi przedmiot stałej troski Komisji, czego wyrazem jest m.in. określenie i przestrzeganie „Procedury powoływania ekspertów Państwowej Komisji Akredytacyjnej”, która w części 7 ustala zasady udziału ekspertów w postępowaniu opiniodawczym lub ocenie jakości kształcenia („ekspertem może być osoba posiadająca głęboką, specjalistyczną wiedzę z zakresu dyscypliny nauki, związanej z ocenianym/opiniowanym kierunkiem studiów, nie pozostająca w żadnych zależnościach natury organizacyjnej, prawnej lub osobistej, które mogłyby wzbudzić wątpliwości co do bezstronności formułowanych opinii i ocen, a przez to podważyć zaufanie do działań Komisji.”), wprowadzenie ankiet, które przesyłane do ocenianych uczelni dają możliwość przedstawienia zastrzeżeń do przyjętych procedur lub pracy zespołów, a tym samym stwarzają możliwość podjęcia działań w celu usunięcia zasygnalizowanych przez uczelnie ewentualnych nieprawidłowości. Ponadto Komisja powołała Zespół do spraw Etyki, który zakończył prace nad Kodeksem Etyki, będącym zbiorem norm etycznych i zasad godnego postępowania członków i ekspertów Komisji.

Z oburzeniem przyjąłem stwierdzenie dotyczące zespołów wizytujących, sugerujące ich nieuczciwość i z góry negatywne nastawienie do kontrolowanych jednostek. Mam jedynie nadzieję, iż jest to odosobniona opinia, której nie podziela KRZaSP mimo, iż przekazana została Komisji przez Przewodniczącego tego szacownego gremium. Jednocześnie pragnę powiadomić Pana Przewodniczącego, że z przekazanych przez uczelnie ok. 100 ankiet dotyczących jakości pracy zespołów wizytujących wynika, iż jest ona oceniana wysoko i nikt nie poddawał w wątpliwość uczciwości i bezstronności tych zespołów.

Chciałbym wyjaśnić, że Uczelnia i jej oceniana jednostka organizacyjna nie są, wbrew przywołanej opinii, nieznane zespołowi oceniającemu „w pierwszych chwilach kontroli”. Każdy z zespołów przed wizytacją wnikliwie zapoznaje się z raportem samooceny przygotowanym przez uczelnię, a także z wynikami poprzedniej akredytacji, o ile ocena nie jest dokonywana po raz pierwszy. Zatem zespół dysponuje wiedzą przekazaną przez samych

zainteresowanych, którą weryfikuje podczas wizytacji. Co więcej, nawet po zakończeniu procedury w uczelni ma ona możliwość odniesienia się do raportu przygotowanego przez zespół oceniający, w tym do dyskusji z każdym z argumentów, z każdą opinią o poszczególnych elementach procesu dydaktycznego, sformułowaną przez zespół. Ma również możliwość odwołania się od sformułowanej oceny – wówczas sprawa rozpatrywana jest na wspólnym posiedzeniu Prezydium i danego zespołu kierunków studiów. Stanowi to potwierdzenie dążenia Komisji do budowy w uczelniach świadomości konieczności zapewniania studentom właściwej, wysokiej jakości kształcenia, nie poprzez szerokie stosowanie restrykcji, ale poprzez wskazywanie drogi i sposobów poprawy, jeżeli wymaga tego sytuacja zdiagnozowana w ocenianej jednostce.

PAŃSTWOWA KOMISJA AKREDYTACYJNA  
PRZEWODNICZĄCY

  
dr hab. Marek Rocki

Do wiadomości:

Pani prof. dr hab. Grażyna Praweńska-Skrzypek  
Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego